



Grupy polityczne w Parlamencie Europejskim: ponadnarodowi reprezentanci obywateli Unii Europejskiej

Karolina Borońska-Hryniewiecka

Unia Europejska (UE) i jej polityki publiczne posiadają ważny ponadnarodowy wymiar partyjny, który w szerszym obiegu medialnym jest często pomijany na korzyść głównych instytucji unijnych oraz rządów państw członkowskich. A przecież, jak pisaliśmy wcześniej¹, Unia stanowi swoisty wielopoziomowy system polityczny oparty na demokracji przedstawicielskiej (art. 10.1 TUE), w którym główną rolę reprezentantów obywateli odgrywają wybrani przez nich europosłowie i europosłanki. Ci ostatni zrzeszeni są w Parlamencie Europejskim (PE) w tzw. grupach politycznych, których wiodącym zadaniem jest mobilizowanie nastrojów społecznych, artykułowanie preferencji obywateli na poziomie Wspólnoty oraz kształtowanie unijnego prawa w procesie ustawodawczym. To właśnie grupy polityczne w PE wypracowują poprawki do projektów aktów ustawodawczych przedkładanych przez Komisję Europejską i to one są częstym obiektem lobbingu ze strony różnych grup interesu, chcących wpływać na kształt unijnych polityk. Niestety, nawet w czasie kampanii wyborczej do PE w mediach krajowych częściej przedstawia się kandydatów na europosłów według ich afiliacji w partiach krajowych aniżeli w ponadnarodowych grupach politycznych. Nic więc dziwnego, że o tych ostatnich wiemy mało albo nie wiemy nic.

¹ K. Borońska-Hryniewiecka, *Parlament Europejski: prawodawca i przedstawiciel obywateli w systemie politycznym Unii Europejskiej*, Warszawa 2024, <https://www.batory.org.pl/wp-content/uploads/2024/05/Prawotworcza-rola-do-PE.pdf>, dostępny w przypisach: 30 czerwca 2024.

Mozaika grup politycznych: czyli kto jest kim²

Dla wyjaśnienia przypomnijmy, że europosłowie i europosłanki podzieleni są w PE według poglądów politycznych, a nie przynależności państwowej, co odróżnia Parlament – jako instytucję ponadnarodową, od Rady UE – instytucji międzyrządowej, reprezentującej *stricte* interesy państw członkowskich. Europosłowie przynależą w PE do wspomnianych wyżej grup politycznych, które są również organizacjami ponadnarodowymi składającymi się delegacji krajowych partii politycznych. Same grupy polityczne w PE przynależą z kolei do tzw. Europejskich partii politycznych (Europartii)³. Możemy zatem sobie wyobrazić, że posłowie z Polski, Niemiec, Francji czy Hiszpanii należący do tej samej grupy politycznej w PE mają bliższe sobie poglądy polityczne niż polscy europosłowie reprezentujący różne partie polityczne.

W obecnym Parlamencie Europejskim (kadencja 2024–2029) istnieje **siedem grup politycznych**, reprezentujących szerokie spektrum poglądów, od radykalnej lewicy do radykalnej prawicy, a także od postaw silnie prointegracyjnych po zdecydowanie eurosceptyczne. W związku z tym miejsca przydzielane posłom na sali plenarnej parlamentu są ustalane według przynależności politycznej, od lewej do prawej. Najsilniejszą liczebnie grupą polityczną w 720-osobowym PE jest **Grupa Europejskiej Partii Ludowej (European People's Party, EPL)** licząca obecnie 188 europosłów i europosłanek. EPL stanowi najstarszą frakcję w PE i zrzesza partie chrześcijańsko-demokratyczne, liberalno-konserwatywne i konserwatywne. Po ostatnich wyborach przewodniczącym Grupy EPL został ponownie wybrany niemiecki polityk i członek chadeckiej CSU Manfred Weber. Z polskich partii politycznych do EPL należą Platforma Obywatelska oraz Polskie Stronnictwo Ludowe. Do czołowych europejskich polityków EPL należą między innymi Ursula von der Leyen (była i prawdopodobnie przyszła Przewodnicząca KE), Donald Tusk (były Przewodniczący Rady Europejskiej) czy Roberta Metsola (była i prawdopodobnie przyszła Przewodnicząca PE). Jako grupa o profilu centroprawicowym i proeuropejskim EPL za swoją misję uważa budowanie bardziej ambitnej, konkurencyjnej i demokratycznej Europy, w której każdy ma równe szanse na sukces. Broni jednocześnie Europy zjednoczonej, gdzie szanuje się zasadę pomocniczości bez sprzeczności między tożsamością europejską, narodową i lokalną⁴. Należy jednak zauważyć, że na przestrzeni ostatnich dziesięcioleci, w rezultacie rozszerzenia UE na południe i wschód, a co za tym idzie poszerzenia swojej bazy członkowskiej, EPL ewoluowała od pierwotnego federalistycznego i integracyjnego ducha, który reprezentowali europejscy ojcowie założyciele, jak Robert Schuman, w stronę bardziej konserwatywną. W wyniku ostatnich wyborów do PE, które odbyły się w czerwcu 2024 roku, frakcja EPL zwiększyła liczbę posiadanych mandatów o 12.

Drugą pod względem wielkości grupą polityczną w PE jest **Postępowy Sojusz Socjalistów i Demokratów (Socialists and Democrats, S&D)**, w którego skład wchodzi partie socjaldemokratyczne państw członkowskich Wspólnoty. Frakcja S&D liczy obecnie 136 europosłów i europosłanek, w tym przedstawiciele polskiej Nowej Lewicy. Przewodniczącą frakcji w obecnej kadencji jest ponownie Hiszpanka Iratxe García Pérez. Do czołowych europejskich polityków S&D należą między innymi Portugalczyk António Costa (nowo mianowany Przewodniczący Rady Europejskiej), Joseph Borrell (ustępujący niebawem Wysoki Przedstawiciel UE ds. Polityki Zagranicznej i Bezpieczeństwa) czy kanclerz Niemiec Olaf

2 Niniejszy artykuł przedstawia stan grup politycznych w PE na dzień 2 lipca 2024 roku.

3 Podczas gdy grupy polityczne mają charakter parlamentarny i istnieją wewnątrz PE, tzw. Europartie są organizacjami pozaparlamentarnymi o charakterze konfederacyjnym i zrzeszają krajowe partie polityczne w całej UE, aby realizować wspólne cele polityczne, jak na przykład promowanie kandydatów na czołowe stanowiska w instytucjach unijnych. Choć Europartie i ich grupy polityczne w PE są oficjalnie niezależne od siebie, bardziej realistyczne jest postrzeganie ich jako różnych poziomów tej samej wielopoziomowej eurostruktury partyjnej: E. Bressanelli, *Europarties after enlargement. Organization, ideology and competition*, Palgrave Macmillan 2014.

4 Zob. <https://www.eppgroup.eu/pl>.

Scholz. Grupa S&D opowiada się za zintegrowanym społeczeństwem europejskim, opartym na zasadach wolności, równości, solidarności i różnorodności. Priorytetami politycznymi tej frakcji są przede wszystkim zapewnienie sprawiedliwości społecznej, miejsc pracy, zrównoważonego rozwoju i poszanowania praw człowieka. W ostatnich wyborach do PE Grupa Socjalistów i Demokratów nieznacznie się osłabiła, tracąc trzy mandaty.

Choć po ostatnich wyborach do PE w czerwcu 2024 roku trzecią pozycję pod względem liczebności grupy utrzymała liberalna Grupa Odnović Europę (RENEW Europe), w wyniku opuszczenia jej przez europosłów z czeskiej partii ANO 21 czerwca 2024 roku spadła na czwartą pozycję. W konsekwencji tego ruchu, na trzecią pozycję wysunęli się **Europejscy Konserwatyści i Reformatorzy (European Conservatives and Reformists, EKR)**, którzy w wyniku czerwcowych wyborów zwiększyli swój skład o 14 mandatów w stosunku do poprzedniej kadencji. Grupa EKR, licząca obecnie 83 europosłów i europosłanek, określa siebie jako frakcję eurorealistyczną, której cele odzwierciedlają „rosnące eurosceptyczne nastroje obywateli krajów członkowskich sprzeciwiających się coraz dalej idącej integracji unijnej i nierównemu traktowaniu jej członków”⁵. O prawicowym i eurosceptycznym charakterze tej frakcji świadczą jej główne hasła polityczne, takie jak obrona suwerenności państw narodowych, sprzeciw wobec „unijnego federalizmu” i skuteczna kontrola imigracji. Od swojego powstania w 2009 roku EKR popiera także wzmocnienie zaangażowania parlamentów narodowych w proces decyzyjny Unii oraz dąży do tego, aby państwa członkowskie „odzyskały większą niezależność”⁶. Europosłowie pochodzący z partii Prawo i Sprawiedliwość stanowią obecnie największą reprezentację narodową we frakcji EKR. Do czołowych europejskich polityków reprezentujących partie afiliowane w EKR należy m.in. premierka Włoch Giorgia Meloni z partii Bracia Włosi.

Jak wspomniano powyżej, w wyniku wyjścia ANO, pozycję trzeciej siły politycznej utraciła na rzecz EKR **Grupa Odnović Europę (RENEW Europe)**, zrzeszająca partie o profilu liberalnym. RENEW powstała po wyborach do PE w roku 2019, zastępując tym samym Porozumienie Liberalistów i Demokratów na rzecz Europy (ALDE). Obecnie RENEW liczy 75 europosłów, czyli o 16 mandatów mniej niż w poprzedniej kadencji PE. Priorytetami tej liberalno-centrowej frakcji jest pogłębianie integracji europejskiej w kluczowych obszarach, takich jak: bezpieczeństwo i polityka zagraniczna, ochrona europejskich wartości demokratycznych (rządy prawa, równość i poszanowanie praw człowieka), a także inwestycje w zrównoważony rozwój i transformację ekologiczną. Polscy europosłowie zasiadający w Grupie RENEW reprezentują partię Polska 2050. Czołowymi politykami należącymi do frakcji liberałów są francuski prezydent Emmanuel Macron, a także obecna kandydatka na Wysokiego Przedstawiciela ds. Polityki Zagranicznej i Bezpieczeństwa, estońska premierka Kaja Kallas.

Na piątej pozycji pod względem liczebności plasuje się skrajnie prawicowa i eurosceptyczna grupa **Tożsamość i Demokracja (Identity and Democracy, ID)**, licząca obecnie 58 europosłów i europosłanek. Jest to wzrost o dziewięć mandatów w stosunku do poprzedniej kadencji. Jak podaje ID na swojej stronie internetowej, frakcja stoi na straży suwerenności i tożsamości narodowej państw członkowskich, a za najpoważniejszy problem współczesnej Europy uważa imigrację. Celem grupy jest również tworzenie miejsc pracy i wzrost gospodarczy, zwalczanie nielegalnej imigracji, a także zmniejszanie biurokracji w UE. Do frakcji ID należą takie partie narodowe, jak włoska Liga Północna, francuskie Zjednoczenie Narodowe czy, do niedawna, Alternatywa dla Niemiec. Ta ostatnia została jednak z ID usunięta z powodu serii skandali, które zaszkodziły jej popularności. Najbardziej znanymi politykami

5 Zob. <http://grupaeokr.pl/pl/o-nas-9/>.

6 Ibidem.

należącymi do partii afiliowanych przy ID są między innymi liderka francuskiego Zjednoczenia Narodowego Marine Le Pen, a także lider holenderskiej Partii Wolności Geert Wilders.

Szóste miejsce w Parlamencie Europejskim z reprezentacją 53 europosłów zajmuje obecnie **Grupa Zielonych-Wolny Sojusz Europejski (Greens/European Free Alliance)**, która powstała z połączenia Zielonych oraz Wolnego Sojuszu Europejskiego, reprezentującego bezpieczne narody, regiony i mniejszości etniczne, broniące prawa do samostanowienia. Zieloni i EFA walczą o to, aby Europa stała się światowym liderem w zakresie ochrony klimatu i środowiska, pokoju i sprawiedliwości społecznej, sprawiedliwej globalizacji oraz walki o prawa człowieka i samostanowienie. W ostatnich wyborach do PE w czerwcu 2024 roku, po części z powodu kontrowersji i protestów związanych z wdrożeniem unijnego programu Zielony Ład, frakcja Zieloni/EFA straciła 17 mandatów w stosunku do poprzedniej kadencji.

Ostatnią grupą polityczną jest **Grupa Lewicy w PE (The Left/GUE)**, zrzeszająca partie socjalistyczne, komunistyczne i ekosocjalistyczne. Lewica liczy 39 europosłów i europosełek, reprezentujących m.in. takie partie narodowe, jak grecka Syriza, francuska La France Insoumise czy niemiecka Die Linke. Głównymi założeniami frakcji jest obrona interesów pracowników, ochrona klimatu i środowiska, praw człowieka, a także promocja równości, solidarności i feminizmu. Frakcja sprzeciwia się mechanizmom globalizacji, takim jak konkurencyjna polityka handlowa i rozrost międzynarodowych korporacji. W polityce zagranicznej promuje podejście pokojowe zamiast militaryzacji.

Oprócz wymienionych wyżej siedmiu grup politycznych w Parlamencie Europejskim zasiadają również europosłowie niezrzeszeni. W chwili pisania tego artykułu takich posłów i posełek jest ponad 80. Są nimi na przykład nowo wybrani przedstawiciele polskiej partii Konfederacja, wyrzuceni z ID członkowie Alternatywy dla Niemiec czy węgierscy posłowie reprezentujący Fidesz⁷. Aby powołać grupę polityczną w PE, potrzeba co najmniej 23 europosłów/europosełek wybranych z przynajmniej ¼ państw członkowskich UE (obecnie to siedem państw).

Znaczenie i *modus operandi* grup politycznych

Fakt, że Parlament Europejski pełni wraz z Radą UE rolę prawodawczą i współustawodawczą w unijnym procesie legislacyjnym, czyni grupy polityczne posiadające większość parlamentarną wpływowymi aktorami kreującymi polityki publiczne w UE i decydującymi o obsadach najwyższych unijnych stanowisk. Przypomnijmy, że PE współdecyduje o kształcie prawodawstwa w ponad 80 obszarach unijnych polityk, obejmujących kwestie o znaczeniu fundamentalnym dla przeciętnego obywatela, takich jak rolnictwo, rybołówstwo, polityka klimatyczna, energetyczna, ochrona pracowników i konsumentów, a także polityka migracyjna i azylowa.

Prace ustawodawcze w Parlamencie są prowadzone przez właściwe komisje parlamentarne, w których zasiadają przedstawiciele grup politycznych. Każdy wniosek ustawodawczy powierzany danej komisji jest przyznawany konkretnej grupie politycznej, która wyznacza sprawozdawcę odpowiedzialnego za sporządzenie sprawozdania w imieniu komisji. Inne grupy polityczne mogą wyznaczyć swoich kontrsprawozdawców, koordynujących w komisji stanowisko w danej sprawie. Przed każdym głosowaniem na posiedzeniu plenarnym PE grupy polityczne analizują sprawozdania sporządzone przez komisje parlamentarne i zgłaszają do nich poprawki. Ponadto podczas negocjacji

⁷ Fidesz przez wiele lat należał do centroprawicowej EPL, ale w wyniku nacisków dotyczących nieprzestrzegania rządów prawa przez rząd Viktora Orbána, partia opuściła grupę.

międzyinstytucjonalnych z Radą UE w pierwszym i drugim czytaniu, Parlament jest reprezentowany przez zespół negocjacyjny, w skład którego wchodzi sprawozdawcy z każdej grupy politycznej, zainteresowanej udziałem w negocjacjach.

Decydujące dla losu konkretnego projektu legislacyjnego znaczenie mają oczywiście głosowania plenarne. Zgodnie ze zwykłą procedurą ustawodawczą Parlamentu Europejskiego, głosowanie w pierwszym czytaniu odbywa się zwykłą większością głosów (połowa plus 1 oddanych głosów). Jednak w drugim czytaniu Parlament może odrzucić lub zmienić stanowisko Rady tylko bezwzględną większością głosów swoich członków (obecnie 361 z 720 głosów).

Ponadto to zgromadzenie plenarne PE zatwierdza nominację kandydata(-tki) na stanowisko Przewodniczącego(-cej) Komisji Europejskiej czyli unijnej władzy wykonawczej. Obecna kandydatka Ursula von der Leyen potrzebuje zatem poparcia bezwzględnej większości PE, czyli 361 głosów. Co ciekawe, w przeciwieństwie do głosowań nad projektami legislacyjnymi, to głosowanie ma charakter tajny i tym samym wzbudza emocje, ponieważ czyni indywidualnych europosłów mniej skłonny do dotrzymania dyscypliny partyjnej.

Transnarodowa dynamika powyborcza: alianse i rozłamy

W ostatnich dziesięcioleciach skład większości parlamentarnej w Parlamencie Europejskim pozostawał stosunkowo stabilny z utrzymującą się dominacją dwóch największych frakcji (tj. chadeckiej EPL i socjaldemokratycznej S&D), które od 2014 roku tworzą trzyfrakcyjną koalicję większościową z Liberalami (poprzednio ALDE)⁸. Jednym z powodów zawiązania szerokiej koalicji EPL-S&D oraz Liberalów była chęć zjednoczenia się w obliczu wzrostu sił eurosceptycznych w wyborach 2014⁹. Ta prointegracyjna koalicja odtworzyła się po czerwcowych wyborach do PE, dysponując bezpieczną większością 399 głosów¹⁰, przy znaczącym wzmocnieniu pozycji EPL (o czym wyżej).

Jednocześnie nie sposób nie zauważyć, że w ostatnich latach mamy do czynienia z dyskretnym dryfem w prawo pewnej części Europejskiej Partii Ludowej. Dobrze obrazują ten trend głosowania części posłów EPL nad pakietami reform Unii Europejskiej, dotyczących m.in. Zielonego Ładu, Paktu Migracyjnego czy propozycji zmian traktatowych, przygotowanych przez Komisję Konstytucyjną PE pod koniec poprzedniej kadencji. W głosowaniach tych wielu europosłów EPL głosowało tak samo jak ich koledzy z radykalnej EKFR czy ID. Innymi słowy, dośrodkowej orientacji „systemu partyjnego” w PE zdominowanego przez „wielką koalicję” towarzyszy także mniej widoczna dynamika relacji EPL z grupami po prawej stronie politycznego spektrum.

Dynamika ta łączy się z jednoczesnym procesem politycznej normalizacji na prawicy. Po pierwsze, mimo wzrostu sił radykalnie prawicowych, eurosceptycznych i suwerenistycznych w 10. kadencji Parlamentu Europejskiego, ich postępy są bardziej ograniczone, niż oczekiwano. Po drugie, należy zauważyć, że zarówno na poziomie narodowym, jak i unijnym odbywa się specyficzny proces uwiarygodniania się prawicy i skrajnej prawicy: inteligentne skrajnie prawicowe partie przeformułowały niektóre ze swoich bardziej radykalnych postulatów, łagodzą narrację polityczną i pokazują bardziej

⁸ Podczas gdy ponadpartyjna współpraca EPL i S&D była wcześniej nieformalna, w 2014 roku grupy uzgodniły formalną koalicję polityczną. Opierała się ona na programie politycznym wynegocjowanym przez kierownictwo obu grup.

⁹ A.-S. Behm, N. Brack, *Sheep in wolf's clothing? Comparing eurosceptic and non-eurosceptic MEPs' parliamentary behaviour*, „Journal of European Integration” 2019, 41 (8), s. 1069–1088.

¹⁰ Stan na dzień 27 czerwca 2024 roku.

pragmatyczną twarz, gotowe tworzyć sojusze z grupami głównego nurtu. Najlepszym przykładem takiego podejścia jest działanie premierki Włoch Giorgii Meloni, której skrajnie prawicowa partia Bracia Włosi tworzy frakcję EKR, lecz która ma również apetyt na współtworzenie agendy politycznej UE w potencjalnej współpracy z EPL. Jako jedna z liderek EKR, która w czerwcowych wyborach uzyskała trzeci najlepszy wynik i relegowała Liberałów na czwartą pozycję, Meloni domaga się na przykład uwzględnienia swojej frakcji przy obsadzie najważniejszych unijnych stanowisk.

Wreszcie trzecim trendem – zauważalnym szczególnie w ostatnich tygodniach – są wielokierunkowe rozłamy i przetasowania na prawicy. Jak wspomniano wyżej, skrajnie prawicowa frakcja ID, pod naciskiem francuskiej polityczki Marine Le Pen, pozbyła się ostatnio prorosyjskiej i skrajnie antyunijnej Alternatywy dla Niemiec. Ta ostatnia rozważa aktualnie utworzenie nowej grupy parlamentarnej w sojuszu z polską Konfederacją, hiszpańską SALF, rumuńską SOS Rumunia, węgierskim Ruchem Naszej Ojczyzny, greckim Demokratycznym Ruchem Patriotycznym, słowacką Republiką i bułgarskim Odrodzeniem. Według informacji podanych przez niemiecki „Der Spiegel” nowa grupa miałaby nazywać się Suwereniści¹¹.

Rozłam grozi także wzmocnionej po wyborach frakcji Europejskich Konserwatystów i Reformatorów, gdyż posłowie Prawa i Sprawiedliwości (PiS), stanowiący obecnie największą delegację w EKR, rozważają opuszczenie grupy i prowadzą rozmowy z innymi populistycznymi partiami prawicowymi, w tym z węgierskim Fideszem Viktora Orbána. Wyjście PiS z EKR byłoby niewątpliwie ciosem dla Giorgii Meloni, która używa argumentu liczebności swojej frakcji jako głównej karty przetargowej w negocjacjach dotyczących unijnych stanowisk. Należy w tym miejscu przypomnieć, że PiS i Braci Włochów różni ostatnio dość znacząca kwestia polityczna, czyli podejście do Paktu Migracyjnego, który – w przeciwieństwie do PiS – Meloni poparła. Z drugiej strony, EKR przyjęła niedawno w swe progi francuską skrajnie prawicową Rekonkwistę Érica Zemmoura z Marion Maréchal na czele. Wszystko to wskazuje, że frakcja Konserwatystów i Reformatorów miota się pomiędzy skrajnością a umiarkowaniem. Powyższa dynamika międzypartyjna może niespodziewanie pozostawić Giorgię Meloni wraz z jej europosłami na osamotnionej pozycji i jeszcze bardziej zachęcić do szukania porozumienia z EPL. Tu jednak wkracza warunkowość, którą zarówno Socjaliści, jak i Liberałowie przedstawili jakiś czas temu Ursuli von der Leyen, ostrzegając, że ich poparcie dla jej przewodnictwa kolejnej Komisji może zostać wycofane, jeśli zawrze ona porozumienie z Meloni lub innymi siłami na prawo od EPL.

Także niezrzeszony Fidesz Viktora Orbana szykuje się do stworzenia nowej prawicowej grupy politycznej w PE. 30 czerwca 2024 roku Orban ogłosił powstanie nowego sojuszu o nazwie „Patrioci dla Europy” składającego się z Fideszu, czeskiej populistycznej partii ANO Andreja Babiša, która opuściła niedawno RENEW, oraz kierowanej przez Herberta Kickla prawicowej austriackiej Partii Wolności (FPÖ). Dzień później do Patriotów dołączyła portugalska Chega wraz ze swoimi dwoma europosłami. Główną obietnicą ugrupowania jest obrona suwerenności narodowej przed nadużywaniem władzy przez Brukselę, a także zapewnienie „pokoju, bezpieczeństwa i rozwoju” zamiast „wojny, migracji i stagnacji”. Choć nowy sojusz liczy obecnie 26 europosłów (do założenia grupy politycznej potrzeba 23 posłów), nie spełnia on jeszcze warunku pochodzenia jego członków z co najmniej siedmiu różnych państw UE. Orban potrzebuje zatem dokooptować europosłów z jeszcze trzech państw UE. Czy będzie to polski PiS i niemiecka AfD? Takie połączenie wydaje się na chwilę obecną nierealne z uwagi na zdecydowanie odmienne stanowiska tych partii wobec Rosji i pomocy Ukrainie.

11 T. Lehmann, A.-K. Müller, *AfD startet Fraktionsgründung „Die Souveränisten”*, „Der Spiegel”, 22 czerwca 2024, <https://www.spiegel.de/politik/deutschland/afd-startet-im-eu-parlament-fraktionsgruendung-von-die-souveraenisten-a-70d63677-4af4-4694-82d4-298b7ed0644a>.

Jeśli zatem ktoś uważa, że krajowa polityka partyjna jest nudna, powinien bliżej śledzić ponadnarodowe przetarasowania w obrębie grup politycznych Parlamentu Europejskiego, który jest głównym przedstawicielem woli i preferencji obywateli Unii Europejskiej.

Karolina Borońska-Hryniewiecka – dr hab., profesorka Uniwersytetu Wrocławskiego, ekspertka Team Europe Direct Polska, a także badaczka zrzeszona Université Panthéon-Sorbonne w Paryżu. W przeszłości m.in. kierowniczką programu Unia Europejska w Polskim Instytucie Spraw Międzynarodowych, wykładowczyni na Uniwersytecie Masaryka w Brnie, a także stypendystką Jean Monnet Fellowship w Europejskim Instytucie Uniwersyteckim we Florencji. W 2023 roku była członkinią CEPS-SWP High Level Group on Bolstering EU Democracy, która opublikowała raport na temat wzmocnienia demokracji w UE. Autorka kilkudziesięciu publikacji międzynarodowych o tematyce europejskiej.

Fundacja im. Stefana Batorego

Sapieżyńska 10a
00-215 Warszawa
tel. (48-22) 536 02 00
fax (48-22) 536 02 20
batory@batory.org.pl
www.batory.org.pl

Teksty udostępniane na licencji
Creative Commons. Uznanie autorstwa
na tych samych warunkach
3.0 Polska (CC BY SA 3.0 PL)



Redakcja: Izabella Sariusz-Skąpska
Korekta: Agnieszka Łodzińska
Warszawa 2024
ISBN 978-83-68235-09-8